

Świt



Obszar I

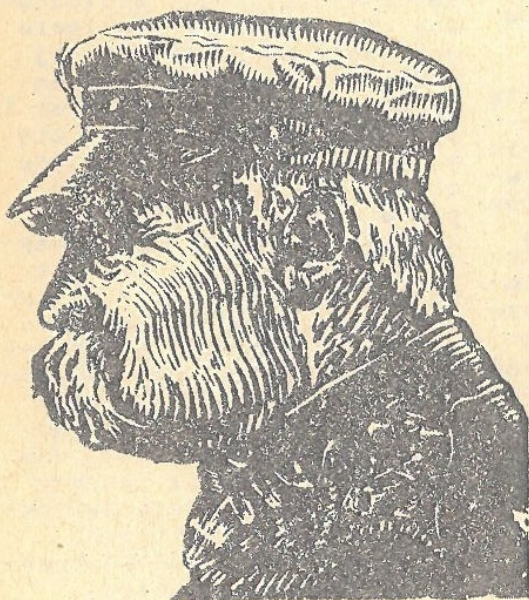
niepodległości

Pismo Grupy Młodzieżowej
im. ANDRZEJA SZOMANSKIEGO
Afilowanej przy KPN

NR. 15

WARSZAWA

SULEJÓWEK 89'



ZYGMUNT JAWORSKI — „Dziadek”, drzeworyt

Dnia 19.03. w Sulejówku odbyły się (tradycyjne przed wojną) obchody imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Organizatorami byli: „Świt Niepodległości”, Ruch Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej i Niezależny Ruch Katolicki. O godz. 16.00. członkowie „ŚN” rozpoczęli sprzedaż wydawnictw niezależnych przed kościołem. Przemawiał członek Rady Politycznej KPN Stanisław Dronicz. O godz. 18.00 rozpoczęła się Msza. Po jej zakończeniu krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący KPN Leszek Moczulski. Ok. godz. 19.30. 600 osobowa grupa ze sztandarami, wieńcami i transparentami przemarszerowała ulicami Sulejówka pod obelisk J. Piłsudskiego. Leszek Moczulski wygłosił krótką mowę. Wieńce złożyli przedstawiciele: Klubu Sportowego „Victoria” Sulejówek, Spółdzielni Rzemieślniczej im. Józefa Piłsudskiego, Straży Pożarnej z Wasołej.

Odśpiewano hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę”

T.A.

INFORMACJE

W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja odprawiona została Msza w Katedrze (godz. 18). Po Mszy KPN i inne ugrupowania niepodległościowe zapraszają na manifestację patriot.

„Nie chcemy współzrządzić z czerwonymi” - to tytuł oświadczenia Ruchu Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej. W treści czytamy m.in.: „Ratunek dla Polski widzimy nie w „dobrej woli” komunistów, ale w doprowadzeniu do sytuacji, gdy po obaleniu systemu komunistycznego

społeczeństwo w drodze wolnych wyborów samodzielnie wybierze przedstawicieli do rządu krajem”.

W marcu rozgorzała wśród maturzystów dyskusja, czy będą oni zmuszeni do zdawania PNCOS-u na ustnym egzaminie maturalnym. W związku z tym w warszawskim Liceum Keplera (o liceum tym pisaliśmy w 12 i 14 nr „SN”) Tomasz Błoński i Robert Małek rozpoczęli zbieranie podpisów pod petycją domagającą się zniesienia obowiąz-

/o.d. na str2/

Przedstawiamy poniżej tekst oświadczenia nadesłanego do naszej redakcji przez członka Prezydium RKMN.

W Przeglądzie Tygodniowym z 19 marca 89r. ukazał się artykuł, w którym między innymi można przeczytać, iż Ruch Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej należy do ugrupowań popierających "okrągły stół" i politykę Lecha Wałęsy. Prawdą jest, że w Ruchu jest kilka osób, które mają takie poglądy. Inaczej mówiąc takie poglądy reprezentuje ok. 3% jej uczestników. Dla jasności sprawy pozwolę sobie powiedzieć kilka słów o Ruchu Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej.

Ruch Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej został powołany rok temu w dniu imienin księdza Jerzego. W ten sposób poszerzyliśmy szeregi działających na rzecz odzyskania przez Polskę Niepodległości. Marzymy o wolnej, niepodległej, duchowo katolickiej Polsce i chcemy nasze marzenia zrealizować. W związku z powyższym staramy się oddziaływać na młodzież tak, by była gotowa nie tylko słowem, ale przede wszystkim czynem wyrażać przywiązanie do ideałów zawierających się dla nas w słowach Bóg, Honor, Ojczyzna. Stoimy na gruncie katolickiej Nauki Społecznej. Uważamy, iż powinna być ona inspiracją do wypracowania rozwiązania ustrojowego, gospodarczego. Młodzież przewijająca się przez nasze szeregi będziemy starali się kierować do organizacji, które wypowiedziały bezkompromisową walkę komunistycznej dyktaturze. Za takie na dziś uważamy Solidarność Walczącą, Polską Partię Niepodległościową, Międzyszakładowy Robotniczy Komitet Solidarności, a także Konfederację Polski Niepodległej, chociaż w przypadku tej ostatniej mamy pewne wątpliwości.

Za Ruch Katolickiej
Młodzieży Niepodległościowej
członek Prezydium
kol. Wiesiek Gęsiński

Czy król jest nagi? - krytycznie o strukturach

Nadrzędnym celem w chwili obecnej każdej młodzieżowej grupy działającej w opozycji, powinna być budowa silnej struktury. Zadanie wydaje się być banalnym i oczywistym, gdyby nie smutna rzeczywistość.

Być może nie mam dokładnego rozeznania, ale moim zdaniem żadna z obecnie istniejących struktur młodzieżowych nie ostałaby się w razie zdarzenia typu 13.XII. Żadna z nich, co gorsza nie odegrałaby indywidualnie jakiegokolwiek roli w wypadku masowych strajków. Na tzw. "zadymie" z okazji jakiegokolwiek poważniejszej rocznicy wydaje się, że jest nas sporo

/dok. na str. 3/

.2.

/dok. ze str. 1/

zku zdawania tego przedmiotu na egzaminie dojrzałości. Pełnię podpisali 72 osoby z trzech klas piątych, co stanowiło niemal 100% uczniów obecnych tego dnia w szkole. Pani dyrektor przyjęła petycję informując uczniów, że są w niej zawarte sformułowania demagogiczne nie poparte faktami. Powiedziała poza tym, że decyzja w sprawie PNOS-u nie zależy od niej, ale od ustaleń "okrągłego stołu". Aby wyjaśnić rzecz do końca uczeń Jerzy Woźniak zadzwonił do Biura Prasowego Lecha Wałęsy. Pani w słuchawce poprosiła aby uczniowie osobiście udali się do jej biura i ustaliła konkretną godzinę. Gdy Robert Małek i Sławomir Gąsior stawili się w Hotelu Europejskim (gdzie mieści się biuro), jakiegoś pani, nie o spotkaniu nie wiedzącego nazwały ich bezosobnymi, którym nie chce się czytać "Trybuny Ludu". W gazetce tej miały się bowiem znajdować informacje interesujące uczniów. "Czy jesteście z Sochaczewa?" - pytała dalej jedna z pań, uznając to za dobry żart. Dały one jednak uczniom dwa zeszyty (nr 22 i 28) z posiedzeń "okrągłego stołu", w których miały się znajdować konkretne informacje dotyczące PNOS-u. Po wyjściu z gościnnego biura uczniowie zabrali się do szukania obiecanych informacji. Okazało się jednak, że nie tylko nie ma tam informacji o maturze z PNOSu, ale nawet nie została wymieniona nazwa tego przedmiotu! Postępowanie tych pań to dobry początek do odbudowy silnej "Solidarności". Nie ma sensu wspominać tu o idealach tego ruchu, bo byłoby to, delikatnie mówiąc niestosownym, a wielu ludzi o nich pamiętających mogłoby poczuć się urażonych. Nie wszystko można Drogie Panie, wytłumaczyć nerwami, czy zmęczeniem. A tak na marginesie dowiedzieliśmy się, że "Trybuna ludu" dochodzi nawet do Sochaczewa. (Niestety).

/dok. ze str 2/ Pojawia się KPN-owcy, jeden transparent "SW", trochę RKMN-u i PPN-u -razem ok. 500 osób. Tradycyjnie dwudziestka z pierwszego dostaje ciężki ... Działa to podobno (wg. moich znajomych) dobrze na morale ("żaby nie bać się ZOMO, trzeba dostać pałą i sprawa z głowy"). Może to i prawda. Ale "zadyma" to impreza raz na dwa miesiące a potem pozostaje mniejsza lub większa ... improwizacja. Jeden namaluje transparent, drugi roznieś gazetki, trzeci rozsypie ulotki i na tym polega cała działalność struktury (+ 3 do 4 w miesiącu spotkania polityczne przy herbacie). Wszystko to robione jest dorywczo, w zależności od czasu i o zgrozo nieraz od humoru działacza. Czy przysłowiowy król jest nagi? Niestety tak. Wina jest nasza i pretensje możemy składać na swoje biurka. Po pierwsze młodzieżowe przybudówki partii politycznych (takie jak nasza grupa) powinny wzmacniać dyscyplinę, pojęcie obowiązku powinno być głęboko zakorzenione w każdym członku niepodległościowej partii politycznej (treść przysięgi!). Po drugie należy rozpocząć we własnych szeregach zajęcia, których rezultatem będzie budowa stałych struktur wewnętrznych. Przy obecnej działalności konieczna jest w każdej organizacji sprawna sieć łączności (jawnej i tajnej) między strukturą a ośrodkiem dyspocyjnym (u nas władze okręgu KPN, wyżej obszaru), sakonspirowana sieć poligraficzna (przystosowana do natychmiastowej i okresowej pracy), sieć kolportarsza (najlepiej stali kolporterzy otrzymujący tzw. procent, co wcale nie rzuca cienia na bezinteresowność i ideowość). Powinna też istnieć grupa specjalna, używana do obrony w czasie demonstracji przed napadami milicji (szkolenie i podnoszenie sprawności fizycznej). Według mnie w ten sposób przedstawia się plan solidnej struktury młodzieżowej. Czy mamy takie w Warszawie? Nikt z nas nie jest w stanie wskazać konkretnego przykładu. Czas skończyć z improwizacją i podwinąć rękawy. Musimy stworzyć struktury, które będą mogły skutecznie oddziaływać na naszych rówieśników i w szkole i na ulicy. L. Moczulski pisał w "Rewolucji bez rewolucji" "... jeśli program Niepodległości ma być rzeczywistym planem operacyjnym wielkiej narodowej bitwy - a nie szlachetną i piękną utopią - musi stać za nim siła. Tę siłę my musimy stworzyć".

Jersy Woźniak

ПЕРСПЕКТИВА ОД КУХНИ ЧЕШЌ 2

Ulica rosyjskiego miasta przypomina nasze z lat 50-tych. Ludzie poubierani są tak jak polscy robotnicy za panowania Gomółki. Kolorami obowiązującymi są szary i brązowy. Królują długie, ciężkie płaszcze, oraz niejednokrotnie waciaki budowlane. Ludzie ubrani po europejsku od razu zwracają na siebie uwagę. Szatniarka pewnego hotelu w Kursku nie mogła uwierzyć, że czapkę można schować do rękawy.

Rzeczą anormalną dla Polaka, a widywaną dość często jest ciężka praca kobiet. Przy kilkunasto, czy kilkudziesięciu stopniowym mrozie usuwają zlodowaciały śnieg z dróg i przejazdów kolejowych, przykręcają szyny do podkładów, kopią rowy przydrożne czy noszą cegły. Jest to chyba jedyna dziedzina, w której panuje w Rosji równouprawnienie kobiet i mężczyzn.

Robert Małiek

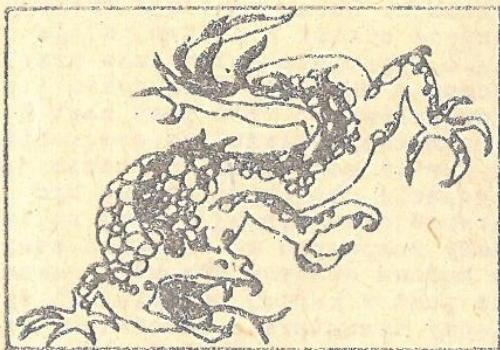
/cdn/



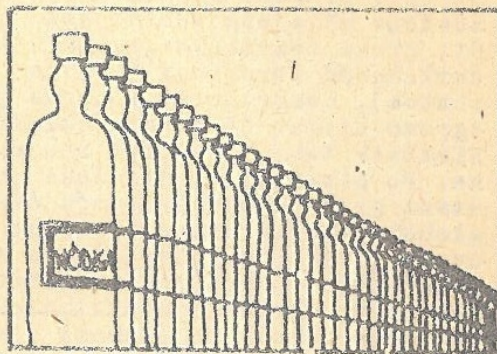
CZYTAJ PRASĘ MŁODZIEŻOWĄ!

1 KWIETNIA

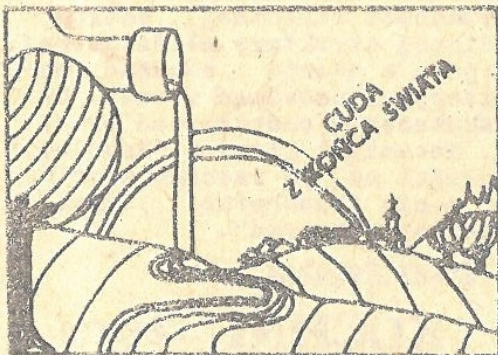
prima aprilis



Nad ziemiami Słowian-braci
błyska dzisiaj krwawa luna
bo u Rusu smok ziemski
oo na łbie ma Koruna.

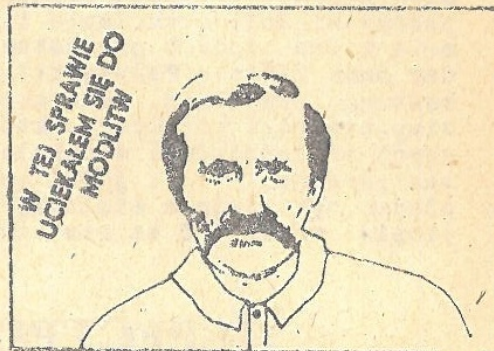


Smok ten wielkim jest ohytrusem
by osiągnąć lepsze skutki
dobrał sobie pomocnika
oo się zwie pół litra wódki.



Kto pijany rzece wiadoma
ten się łatwo nabrać daje
więc wódozana rzeka płynie
poprzez wszystkie smocze kraje.

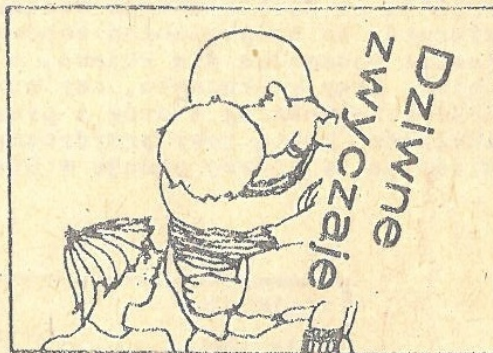
Konferencja L. Wałęsy
Najważniejszy jest kompromis



Pan Wałęsa, co ma wasy
i co liczne ma dzieciśka,
postenowił, że już Polskę
czas smokowi wyrwać z pyska.



A choć próżno by ktoś szukał
w swoim szkolnym podręczniku
o Bujaku czy Kuroniu
Frasyniuku czy Michniku,



Niechaj każde polskie dziecko
nosi w sercu ich nazwiska
/A gdy spotka ich przypadkiem
niech ode mnie ich uściska!/

PODZIĘKOWANIA

J.A.W.A. - 3000
p. nauczycielka z XIX LO - 2000
młodzieżówka KPN - białochy
"Solidarność Walcząca" - 7200

CENA
40
ZŁOTYCH